**Wywiad z Panem Dyrektorem**



**- Panie Dyrektorze, bardzo interesuje nas, od jak dawna pracuje w naszej Szkole?**

*Pracę w Kielanówce rozpocząłem 1 września 1995, a stanowisko dyrektora objąłem dokładnie 9 lat później, czyli w roku 2004.*

**- Często widzimy Pana zabieganego, dlatego chcielibyśmy zapytać o to,
co należy do obowiązków dyrektora szkoły?**

*Może łatwiej zapytać co nie należy do moich obowiązków. Jest ich bardzo wiele: zaczynając od decyzji związanych z zatrudnianiem nauczycieli, dbania o finanse, po nadzorowanie i kontrolowanie działań wszystkich pracowników Szkoły.*

**- W dzisiejszych czasach panuje moda na znajomość wielu języków.
Czy jest Pan poliglotą?**

*Na studniach uczyłem się języka rosyjskiego oraz łaciny klasycznej.
Łacina związana była z moim zainteresowaniem historią, gdzie wiele dokumentów, szczególnie w średniowieczu, było pisanych właśnie w tym języku.*

**- Czy możemy wiedzieć, dlaczego wybrał Pan akurat historię?**

*Zachęciło mnie do tego jedno bardzo proste, mądre łacińskie przysłowie: „Historia magistra vitae”. Znaczy ono, że historia jest nauczycielką życia. Często uczymy się na błędach, a przecież to, co za nami to już historia. Wiedząc co się wydarzyło mamy szanse następnym razem zrobić coś lepszego, albo ustrzec się przed błędami.*

**- Gdyby mógł Pan ponownie wybrać swój zawód, to czy nadal chciałby Pan być nauczycielem?**

*Być nauczycielem jak najbardziej, ale nie tak jak teraz wśród tych wszystkich dokumentów. Bardzo przyjemnie pracuje mi się z uczniami. Miłe jest to,
że mogę z Wami porozmawiać, pokazać coś, udzielić wskazówek.*

**- Czy Dyrektor naszej Szkoły ma jakieś marzenia?**

*Tych marzeń jest bardzo dużo.*

**- Mógłby Pan wymienić trzy najważniejsze?**

*W pierwszej kolejności życzyłbym sobie, aby wszyscy byli zdrowi. Także by moi uczniowie chcieli się uczyć, ale nie tylko dla ocen lecz dla poszerzania własnej wiedzy, dla satysfakcji i przyjemności. Żeby potem kończąc szkołę ta wiedza przydała im się do dalszego życia. Myślę, że z pozoru proste marzenia są jednak zazwyczaj trudne do spełnienia.*

**- Miał Pan jakieś trudności na początku pracy jako Dyrektor Szkoły?**

*Oczywiście, że tak. Musiałem się nauczyć wielu nowych rzeczy. Okazuje się,
że to, iż człowiek skończył odpowiednie studia, to często za mało. Są to tylko książki, tylko teoria, a rzeczywistość okazuje się zupełnie inna. Lecz miałem to szczęście, że trafiłem na swojej drodze na kilku bardzo uczynnych i miłych ludzi, którzy mi pomogli. Dzięki wsparciu życzliwych osób w 2004 roku rozpocząłem budowę przedszkola, którego wcześniej nie było w Kielanówce. Nie miałem zbyt dużego doświadczenia, ale dzięki pomocy pani dyrektor przedszkola
w Boguchwale uporałem się ze wszystkimi trudnościami. Także moja poprzedniczka na stanowisku – pani dyrektor Maria, okazała się bardzo pomocna. Jak sami widzicie, człowiek uczy się przez całe życie.*

**- Czy pracował Pan w innych szkołach?**

*Tak, chwilę uczyłem w szkole w Zwięczycy. Byłem tam nauczycielem geografii
i historii, a później wychowania fizycznego .*

**- Czy posiada Pan jakieś życiowe motto, którym kieruje się pan w pracy/życiu?**

*Bardzo proste: „Bądź dobry dla wszystkich, a może kiedyś to dobro do Ciebie wróci. Ktoś kiedyś powiedział bardzo mądre słowa: „Dyrektorem się bywa,
a człowiekiem się jest cały czas.” Zawsze postaw się na miejscu tego drugiego człowieka i zadaj sobie pytanie: czy Ty byś tak chciał? Pewne rzeczy są takie,
że trzeba się porozumieć, a czasami nawet lepiej odpuścić.*

**- Czy jest coś co ceni Pan w uczniach?**

*Najbardziej cenię sobie uczciwość. Wcześniej czy później życie zweryfikuje, kto był uczciwy a kto nie. Lubię też, gdy jesteście weseli uśmiechnięci i szczęśliwi.*

**- Jaki był Pana znienawidzony przedmiot za czasów szkolnych i dlaczego był tym najmniej lubianym?**

*Nie wiem, czy był taki…*

**- Może inaczej taki przedmiot, który zbytnio Pana nie interesował lub sprawiał trudności.**

*Generalnie byłem humanistą. Z matematyki asem nie byłem, ale tabliczkę mnożenia i wiele innych przydatnych rzeczy nadal pamiętam. Lecz na przykład chemia, na początku była dla mnie trudna do zrozumienia. Czarna magia wręcz. Jednak, potem jak zrozumiałem wzory i o co chodzi z tymi wszystkimi atomami przemianami... , stała się prostsza.*

**- Jak spędza Pan wolny czas?**

*Preferuję aktywny sposób spędzania czasu. Lubię kosić trawę w ogrodzie. Gdy mam urlop remontuje dom. Lub tak jak na przykład ostatnio byłem na meczu koszykówki. Także od jakiegoś czasu, raz w tygodniu, chodzę na salę pograć
w kosza ze znajomymi.*

*Kiedyś w podstawówce, a dokładniej od piątej klasy, grałem w koszykówkę. Lecz dopadła mnie kontuzja i musiałem zrezygnować z treningów. Wróciłem
do nich dopiero pod koniec siódmej klasy, gdy uznałem, że skoro nic się dzieję
to czemu nie wrócić do sportu. Trenowałem prawie całe liceum. W czwartej klasie szkoły średniej, ja ko zawodnik drużyny juniorów zostałem zakwalifikowany do pierwszej drużyny i miałem wyjechać obóz przygotowawczy. Jednak przed nim trzeba było odbyć obowiązkowe badania. Niestety okazało się, że mam problemy kolanem. Musiałem wybierać: kariera sportowa czy zdrowie. Decyzja nie była łatwa, początkowo byłem gotowy zaryzykować. Jednak to były inne czasy. Medycyna była na dużo niższym poziome. Wybrałem tą drugą opcję, choć nadal grałem, ale tak bardziej rekreacyjnie, dla zabawy. Potem niestety trzeba było z tym skończyć. Ale czy żałuję? Ktoś na górze musiał pokierował moją ścieżką w taki, a nie inny sposób.*

**- Kończąc, jakich rad mógłbym Pan udzielić uczniom, aby byli twórczy, odkrywczy i osiągali swoje cele?**

*Po pierwsze nie bać się pytać, przezwyciężyć barierę wstydu. „Bo mi wstyd,
że nie wiem…” Nie wiesz, nie rozumiesz, zapytaj. Nikt nie będzie wyciągał żadnych konsekwencji z tego powodu. Dociekać różnych rzeczy, myśleć - starać się nie odtwarzać, tylko dążyć własnymi ścieżkami, próbować. Mimo iż
w dzisiejszych czasach nie jest to łatwe.*

*Pytać i uśmiechać się. No i być przede wszystkim prawdomównym. Jak to mówię nawet najgorsza prawda jest milion razy lepsza niż najlepsze kłamstwo.*

**To już wszystko, dziękujemy za poświęcony nam czas.**

**Samorząd Uczniowski**